

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 125.

31. Października 1821

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

W Londynie odebrano na d. 4. z. m. listy z Buenos-Ayres z d. 28. Lipca a z Montevideo z d. 1. Sierpnia. Z Chili już od kilku miesięcy żadnych nie było wiadomości przez zwyczajną pocztę, ponieważ zamieszanie wewnątrz już od dawna wszelkie związki tą drogą zatamowały. Niektórym podróżnym udało się w różnych czasach przebyć te okolice z wielką trudnością i niebezpieczeństwem. Atoli że szybko i skrycie podróżowali, niemogli wziąć listów i ztąd nie wiadano nic z pewnością w Buenos-Ayres o położeniu niepodległych w Peru. Zdaie się, iż pomyślniejsze ukazują się widoki dla Buenos-Ayres i przyległych prowincyi, wystawionych długo na wewnętrzne rozterki i walkę z różnemi stronniectwami, które się o wyższe dobiły władztwo. Śmierć Ramireza zaadała straszny raz sprawie, którą bronił. Przystąpienie prowincyi Salta i Tucuman do związku połączonych prowincyi Amerykańskich południowo, miane za pewne, nadałoby związkowi temu nową siłę i trwałość. W tedy możnaby pochlebiać sobie zupełnego wytopienia Montenerów i zaprowadzenia trwałego rządu związkowego.

W Montevideo zaszła ważna rewolucya, ponieważ prowincya ta ogłosiła się iako część Brazylii. Zgromadzenie reprezentantów narodu, zwołane w d. 15. Lipca, dla rozpoznania, czyli potrzeba przedsięwziąć te środki lub zaprowadzić Rząd niepodległy, rozstrzygnęło nie wiadomo jeszcze pod jakimi warunkami za połączeniem się z Brazylią. Mówią, iż nie odzownym iest warunkiem, że 6000 ludzi, wojska Europejskiego stać ma w Montevideo dla obrony tej prowincyi. Powątpiewać atoli należy, czyli Rząd połączony Portugalii i Brazylii będzie uważał wcielanie Montevideo za tę cenę iako korzystać, a jednak iasna rzecz, iż z powodu sąsiedztwa kup rozbojniczych, które od dawna były chłostą Buenos-Ayres, znaczna siła wojskowa

na obronę iest konieczną, a prowincya ta sama przez się uboga do utrzymania takowey.

Dawniej wysłano okręty z Rio-de-Janeiro dla przewiezienia woysk Portugalskich z Montevideo, atoli gdy powyższa uchwała została ogłoszoną, wysiadły wojska na ląd a okręty powróciły. Żołnierze, zadowolnieni byli tym środkiem, który pozbawił ich nadziei otrzymania zaległej płacy za 23 miesiące. Ztąd wyruszyli oni zbrojno w d. 24. Lipca wieczorem i stanęli przed bramami Montevideo, gdzie żądali wniyscia. Odmówiono im tego, i już byli gotowi siłą osiągnąć swoy zamiar, gdy się ukazał ich wódz Jenerał Lecor. Atoli miasto poddać się iego rozkazom, czynili mu mocne wyrzuty żołnierze i żądali swoiey płacy. Jenerał Lecor uspokoił ich ieno tem zapewnieniem, że w przeciągu miesiąca będą mieli sobie wypłacone zaległości. Gdyby zaś zmuszony był do złamania słowa, co bardzo iest podobnem przy wyczerpaniu kassy woyskowej i skarbu w Montevideo, zatem obawiać się potrzeba z niechęci żołnierza smutnych skutków.

W Madrycie odebrano listy z Rio-de-Janeiro z d. 23. Lipca sprzeciwiające się wyraźnie wiadomości o powtórnem zabraniu się na okręty Jenerała San Martin w Huacho. Donoszą one przeciwnie, że żywność w Limie z powodu oblężenia niezmiernie była droga; beczka mąki kosztowała 62 piastrow i t. d., tymczasem lud i wojsko było ieszcze tego postanowienia, aby utrzymywać sprawę Hiszpanii, gdyby onym przysłała przyrzeczoną pomoc; inaczey ogłosić chciano niepodległość nie zależącą od Chili, Buenos-Ayres iaki Hiszpanii. Zdaie się, że dla tego postano Margrabiego Valle Ambrosio i Putkownika Sevanes do Europy. Ciekawa iest, iak będą ci Panowie w Madrycie przyjętymi.

Listy z Hawanny zawierają wiadomości z Nowey-Hiszpanii, opiewające, że Wice-Król Meksykański Apadoca złożony przez wojsko Królewskie i w miejscu iego Marszałek polny Novelda został obwołany. Co zaszło w d. 5. Lipca bez krwi rozlewu. Zdarzenie to

ważano być pochlebne dla sprawy Królewskiej. Jednak zadziwia mocno, że przybyły niedawno z Hiszpanii Wice-Król O'Donoghju, z niechęcią przyjęty jest w Vera-Cruz. — Korpus 5000 powstańców zbliżył się na d. 8. Lipca aż pod mury Vera-Cruz, lecz tak go pobito, że 1000 ludzi legło w ulicach.

Portugaliia, Brazyliia i Algarbiia.

W d. 22. Sierpnia ogłoszono w Lizbonie wyrok znoszący powiększay części Święta kościelne. Miasto tych ma być święconych sześć innych dni, w których zaszła Rewolucya w Oporto, Lizbonie, Bahii i Rio-de-Janeiro.

Hiszpaniia.

List z Sewilii z d. 21. Września donosi: Odkryto teraz sprawców kradzieży popełnionej w kościele katedralnym w summie 492600 realów; są to sami urzędnicy kościelni, którzy takowe się dopuścili. Kilku oddano w ręce sprawiedliwości, lecz nie znaleziono przy nich więcej prócz summy 28,000 realów. — W dniu 16. b. m. zaszła druga potyczka z Zaldivara kupą; straciła ona 8 w zabitych, 7 dostało się w niewolę i 14 koni, które przystawiono do miasta w d. 17. rano. Podobnież kupa ta napadła w d. 18. na miasteczko Montellano, postąpiła nieprzyzwoicie z tamecznemi Władzami, wybrała pieniądze i konie, poczem się oddaliła.

Z Saragossy piszą pod d. 25. Września, iż tam odebrano z Barcelony i Tertozy wiadomości, podług których żółta gorączka znacznie ustała; w Saragossie już tak dalece nie obawiają się zarazy, że Władza miejscowa wydała i rozesała po prowincyi programm zapowiadający, iż w d. 13. i 15. Października odprawić się ma pod przewodnictwem Naczelnika politycznego walka byków, na której będzie 24 buiaków.

Wielka Brytaniia i Irlandyiia.

W d. 5. z. m. po południu o godzinie 4 zebrało się w ratuszu Southwark pod przewodnictwem P. Wetherstone, zgromadzenie, na którym znajdowali się przyjaciele Roberta Wilsona. Starszy gminny Wood czytał odebrany od Sir Roberta list, w którym dzięknie swoim przyjaciółom za udział, i odrzuca wszelkie wsparcie pieniężne. Nieaki P. Roland, czytał potem rezolucyją pochwalającą mocno postępowanie Sir Roberta Wilsona; prześladowanie, któremu był wystawion maganią i radzą zwołanie publicznego zgromadzenia

obywateli Londyńskich, szczególnież zaś otworzenie składki. — Rezolucyją tę przyjęto iednogłośnie i Prezydent doniósł, że podpisano już składkę na 1400 funt. szterl.

Francyiia.

Urząd zdrowia w Marsylii, wydał wspólnie z Władzami miejscowemi uchwałę, której główne rozporządzenia są następujące: Wszystkie okręty z portów Hiszpańskich nie będą przyjmowane na morzu śródziemnem i Oceanie, począwszy od Gibraltaru aż do granicy Portugalskiej aż do dalszych rozkazów nawet i w Marsylii iedynym porcie Francuzkim, gdzie dotąd im było wolno zawiać. Okręty Francuzkie zaś, które wyszły z wyżey wspomnianych portów, tylko wtedy będą mogły zawiać, jeżeli wy płynęły, mianowicie: z portów Katalońskich przed 10. Października, z innych Hiszpańskich na morzu śródziemnem przed 20. Października a po za Gibraltarem aż do Portugalii przed 31. Października. Okręty późniey opuszczające owe porty nie będą więcej wpuszczanemi.

Naynowsze wiadomości względem dalszych wyborów są bardzo zaspokajającemi. W Departamentach wybory te padają naywięcey na rojalistów i prawie żadnych tamże niewybie-raią liberalnych Deputowanych. Wprawdzie niewiają także kandydaci liberalistów za sobą głosy, atoli nie tyle, aby stanowić mogły zupełną większość. Langwedocyia wybrała znowu na Deputowanych swoich PP. Villele, Castelbajac, Limayrac i Puymaurin, wszystkich z prawey strony, przeto, iż padł na nich wybór w Departamencie wyższej Garunny. W tej części Prowancyi, która tworzy Departament Var, obrano na nowo P. Chateaudauble, tak się dzieie i po innych Departamentach południowych. Po działaniach kolegiiów wyborowych departamentowych, które rozpoczyna się w d. 10. Października, większego nierównie spodziewać się potrzeba rezultatu, jak takowy zaszedł w kolegiach wyborowych okręgowych.

Marsylii uszła niebezpieczeństwa zarazy; żółta gorączka ustała zupełnie w tamecznym szpitalu kwarantanny. Atoli środki ostrożności nie ustają. Względem stanu zdrowia w Katalonii ieszcze naynowsze wiadomości nie są zaspokajającemi.

Królestwo Sardyńskie.

Król iak wiadomo rozkazał we wszystkich Państwach swoich ogłosić wyrok przebaczący popełnione występki do obalenia istniejącego

rzędu. Od tego przebaczenia wyjątemi są sprawy lub naczelnicy tego spisu; ci, w których mieszkaniu bywały buntownicze zgromadzenia, ci, którzy przyrzeczeniem lub namową starali się uwieść wojsko; przełożeni lub nauczyciele, młodzi, ohowiązani, aby nauczali pełnić powinności należycie. Wyjętymi są ci, którzy pismami, lub iakimkolwiek sposobem pogardy, ku istniejącym prawom i przedzrzeczeniem się Króla Wiktora Emanuela zalecali nową formę Rządu; ci, którzy po wydanem oświadczeniu z d. 16. Marca, takowe wystawiali, iako wymuszone na Królu; którzy utrzymywali ludu zaburzenie i przeszkadzali gwałtownie ogłoszeniu woli Króla; Naczelnicy lub członkowie junt insurrekcyjnych; ci, którzy się onym poddali, lub połączyli się z wojskiem buntowniczem; ci, którzy stali się winnymi nieposłuszeństwa ku swoim Officerom, lub w twierdzach przywłaszczyli sobie dowództwo i przyłożyli się do obalenia porządku, nakoniec ci, którzy w podobnym zamiarze stali się winnymi, mordów, rabowania, naruszenia kass publicznych lub gminnych iakoteż dobrowolnego nakładania podatków na gminy lub osoby prywatne. Wszyscy ci, poynymi będą zwyczajnie przez Sądy, inni zaś czyli są uwięzionymi, lub zbiegłymi nie mają być daley przesładowanymi.

Drugi edykt Królewski zawiera następujące bliższe oznaczenia: 1) Ponawia się zakaz niepozwolonych i tajemnych towarzystw lub zgromadzeń, czyli takowe mają nazwiska iakie chcą, czyli są nowe lub dawne. 2) Za takie niedozwolone towarzystwo karane będzie każde zgromadzenie, którego członkowie zgromadzają się w czasach pewnych lub nieoznaczonych za umówieniem się dla rozbioru przedmiotów naukowych, religijnych lub politycznych bez otrzymania na to zezwolenia Rządu. 3) Równie zakazuje się poddanym wchodzić w takowe towarzystwa lub z nimi listować. 4) Jak dalece takowe zgromadzenie zmierzaloby do obalenia Państwa, odmiany formy Rządu, ułożenia spisku, wszyscy członkowie onegoż będą karani iako zdraycy kraju podług praw istniejących. 5) Zaprowadzający takowe towarzystwa i onych Dyrektorowie ukarani będą najmniey iednorocznie więzieniem, nawet skazani będą na lat dzieśiąć na galery, ieżeli mieli zamiar rozszerzenia zasad bezbożnych i nieobyczajnych. Urzędnicy Królewscy, ieżeli tylko są członkami takiego towarzystwa tracą swoją służbę. 6) Inne członki ukarani będą przynajmniey 6 miesięcznem więzieniem równie. iak i ich korrespondenci. 7) Kara taka dotykać będzie właścicieli domów,

w których takowe zgromadzenia będą się zbierały, nadto muszą oni czynsz roczny z domu oddadź na instytuty miłosierne. 8) Urzędnicy publiczni, którzy o takowych schadzkach dowiedzą się a nie doniosą skazani będą na więzienie od iednego do trzech miesięcy i utracą swój urząd. 9) Cudzoziemcy po wztrzymaney karze wygnani będą z kraju. 10) Aż do nowej surowszey ustawy o rozszerzaniu zasad rewolucyjnych i bezbożnych przez druk, ryciny, obrazy i t. d. Władze czuwać mają mocno nad dopełnieniem istniejącego w tej mierze rozporządzenia szczególniey edyktu z d. 10. Czerwca 1814.

P r u s s y.

Gazeta Pruska Stanu zawiera co następuje:

Z *Berlina* d. 17. Października. — Bezwestydne kłamstwo popełnione przez złość iednego z gazeciarzy, a przez niewiadomość innych powtarzane, wymaga sprostowania, i tym chętniey podymujemy się tej sprawy, bo podaje nam sposobność wystawienia nowej polityki Europeyskiej z piękney strony, z której ukaże się przed bezstronną potomością. Wiadomość owa zawiera, że Cesarz Alexander rzekł się wszelkiego pośrednictwa swoich wysokich Sprzymierzonych w interesach z W. Portą i oświadczył, iż chce mieć wolne pole do działania przeciwko Turkom, iak tego doznawała Austria we Włoszech. Każdy z tych wyrazów jest fałszywy. Zastanowiwszy się naypierwey nad ostatnim peryodem, wiadomo, iż ieżeli Austria podjęta własnem wojskiem uspokoić Włochy, przedsięwzięcie to i wszystkie z tymże mające związek kroki, działy się za scistem porozumieniem z Rosyją i innymi Sprzymierzonymi. Gdy później Cesarz Jegomość Rossyjski pierwszą wiadomość otrzymał w Lubianinie (Laybachu) o nierozmyślnych krokach Multańczyków i Wołochów (Greków, co do Religii, lecz ani co do pokolenia, ani co do ięzyka) przenikliwy rozum jego uczuł zaraz prawdę, stwierdzoną później niezaprzczonymi faktami, że mianowicie powstanie w Turcyi jest dziełem tychże samych przeciwko wszelkiemu porządkowi i spokojności, nastawiających stronnictw, które zaburzając lub wstrząsając rozmaite Państwa naukami nieposłuszeństwa i bezbożności, a widząc, że plan ich, rozerwania świętego związku Monarchów rewolucyją w Neapolu i Piemontcie spełznął, przybrały teraz larwę religii dla wprowadzenia okoliczności, która politycznym sprawom wszystkich Państw zagroziłby musiała.

Atoli Monarchowie poznali rękę, takowe złe onym gotująca, i związek ich jeszcze ściślej został połączony. Przyrzekli oni sobie wzajemnie, że powstanie Greckie, do jakichbądźby ich następnie zmusiło środków, nigdy ich nie rozdzieli. Od tej chwili panowała między gabinetami względem tej sprawy naywiększa i pewnie bezprzykładna otwartość i zgodność. Rossyjski gabinet nie uczynił żadnego kroku nie umówiwszy się uprzednio ze sprzymierzonymi, nie otrzymawszy na to zezwolenia. Wszyscy hołdowali iawnie zasadom słuszności, ludzkości i wspaniałości, które Monarcha Rossyjski wyrzekł i zachowywał, nie pobłażając bynajmniej jego godności; wszyscy złożyli mu daninę podziwienia i dziękczynień. Każdy krok Rossyjskiego gabinetu popierali naysilniej inni Państwa w Konstantynopolu. Starania tych Państw nie miały na sobie kształtu pośrednictwa; pośrednik stara się przesadzone roszczenia dwóch Mocarstw, będących z nim w stosunkach przyjaznych a między sobą nieprzyjaznych wyrozumieć, i przez wzajemne ustąpienie osiągnąć zbliżenie się i zgodę. Co do Konstantynopolu nie mogło być zastosowaniem. Roszczenia Rossyi uznały być wszystkie Mocarstwa opartymi na układach, prawie słuszności i wspaniałości. Jako takowe, a zatem iako punkta, od których bynajmniej nie można się było oddalić, i od których przyjęcia lub odrzucenia pokoju lub wojny zależała, zostały podane, i jeżeli zachodziło pośrednictwo ze strony Państw, więc takowego używali iedynie iak dalece poważani byli osobiście u W. Porty dla pokonania przesądów iey Ministrów i zwrócenia ich uwagi na położenie Monarchii Ottomaniskiej, które ma przeciwko sobie iednomyślny sposób myślenia pięciu wielkich Mocarstw a żadnego innego sprzymierzonego za sobą. prócz pomnienionego stronnictwa i niektórych zagorczości w Niemczech. Powiodło się nawet głosowi rozumu rozpedzić obfęć, w którym nieiaki czas zostawał Dywan. Pewne wiadomości z Konstantynopola zawierają, że W. Porta jeszcze przed nadesłaniem oney Rossyjskiego Ultimatum, wszystkie w niem obiecywane roszczenia pojedynczo przyjęła, tak, iż można było rzec, że sprawą ta iest zupełnie załatwioną, gdyby oney niewstrzymywały ieszcze niuiej znaczące uboczne rzeczy, względem których nie można ieszcze było zasiągnąć zezwolenia Rossyi i innych Dworów. Jakimże sposobem mógł Cesarz Alexander odrzucać pośrednictwa, którego mu nie ofiarowano, ani mogło być

ofiarowane? Nieprzyjaciele pokoju Europy mogą zrzec się nadziei, którą wzbudził w nich sprostowany przez nas artykuł: Złoczyńcy, którzy z haniebnych zamiarów uwiedzionym Grekom podają broń w ręce, co ściągnęli na siebie winę za krew, którą od Marca przelano na Wschodzie, zobaczają, iż na próżno tyle popełnili zbrodni.

R o s s y i a.

Ural, główna siedziba Kozaków Uralskich stała się pastwą płomieni w d. 21. Lipca. O godzinie iszey w południe wybuchnął pożar na naywęższej ulicy tego miasta, w iednym kwadransie ogarnął był iuż iakich dwieście domów, a nie wyszło dwóch godzin, a iuż kilkanaście kościołów, wiele ginachów Koronnych i przeszło trzy ćwierci miasta, obrócił w perzynę. Ani prędką pomoc Policji, ani bliskość wody i łatwość dowożenia iey, nie zdołały wstrzymać siły na około chwytających płomieni. Oprócz dowództwa Policji, stróżów domów Koronnych, kobiet i małych dzieci nie było Kozaków iedynych mieszkańców miasta, w Uralu, ponieważ wszyscy byli u sianożęci. Przyczyniła się do tego nieszczęścia nagła burza, która roznosiła pożogę o pół wiorsty i zapalała domy. Powietrze napelnione było tak gęstym dymem i kurzem, że z trudnością oddychać przychodziło. Przestrach ogarnął wszystkich. Tylko głuche z iękiem połączone płacze wydawały kobiety i dzieci. Naywiększa część, nie mogła, iak tylko o uratowaniu życia pamiętać, inne, które ruchomości swoje na wozy pokładły, musiały ie przecie zostawić, z powodu zawołanych innemi wozami ciasnych ulic, niektórym tylko udało się iakąś część swojego dobytku uprowadzić na brzegi Uralu i Czaganu i takową uratować. Liczbę w perzynę obroconych domów podają na 1,726, oprócz mnóstwa bud, dwóch kościołów Chrześciańskich meczetu Tatarskiego i t. d. Nieszczęście to staie się tem dotkliwsze, ponieważ mieszkańcy tych okolic, więcej ieszcze klęsk ponieśli; rybołówstwo, główna odnoga ich zarobku, było tey wiosny bardzo liche; doznali także nieurodzaju w zbożu i sianie równie iak pograniczne obwody Gubernii Orenburskiej; przez co wszystkie artykuły żywności niezmiennie podrożały. Teraz z utratą domów, stracili cały swój majątek, i przyszli do naywyższej nędzy.

(Z Inwalida Rossyjskiego.)